

Polska walczy o e-zakupy bez granic

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: niedziela, 20, luty 2011 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 2958

Wielu Polaków, próbując zrobić zakupy w sklepach internetowych zachodniej Europy, spotkało się z odmową. Rząd chce przeforsować w Unii przepisy, dzięki którym towary z Zachodu będziemy mogli kupować za pośrednictwem sieci już bez kłopotu.

Z dyskryminacją internautów chce rozprawić się minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, który sam przekonał się, że część zagranicznych sklepów traktuje nas jak klientów drugiej kategorii. Podobnych historii jest więcej. Są szanse, by to się zmieniło. Z wyliczeń Komisji Europejskiej wynika, że aż 61 proc. ofert sklepów internetowych jest niedostępnych dla klientów z Europy Środkowo-Wschodniej.

"Zagraniczne firmy, zwłaszcza małe, nie znają naszego prawa. Boją się, że w razie problemów spory z klientem toczyłyby się przed polskimi sądami" - mówi szef resortu sprawiedliwości.

Dlatego chce on forsować w Brukseli pomysł na tzw. niebieski guzik (ang. blue button). Chodzi o stworzenie zbioru zasad i przepisów regulujących tylko handel w internecie, które nie byłyby zależne od prawa żadnego z krajów Unii Europejskiej. Regulowałyby one np. sprawy reklamacji, zwrotu towarów, rozstrzygałyby, gdzie toczyłyby się ewentualny proces sądowy. Stosowanie zasad e-handlu byłoby dobrowolnie.

Źródło: forsal.pl